Tekst wystąpienia na 60 lecie Przedszkola nr 1 w Zabrzu

*Szanowni Państwo, Szanowni Rodzice, Przyjaciele przedszkola,*

*motto:*

*Obce rzeczy wiedzieć dobrze jest swoje obowiązek.*

*Andrzej Maksymilian Fredro (1620 – 1679)*

Jubileusz sześćdziesięciolecia to okazja, aby na chwilę się zatrzymać i spojrzeć w wstecz na to co było, co zrobiliśmy co przede wszystkim odziedziczyliśmy w spadku po tych co byli przed nami. Porównując ten piękny „diamentowy jubileusz” do wieku człowieka to śmiało można powiedzieć, że jest to osoba z pewnym ugruntowanym doświadczeniem, która wie co dobre, a co złe, szczególnie w podejściu do drugiego człowieka.

Nie sposób w piętnaście minut przedstawić dzieje najbardziej znanego w mieście dawniej i dziś przedszkola nr 1, więc pozwólcie państwo, że tylko skupie się na jego początkach i opowiem o wybranych najciekawszych wydarzeniach z jego pierwszych ponad 25 lat działalności.

 KSIĘGI PRZEDSZKOLNE - tak zatytułowałem swoje wystąpienie bo to będzie podróż w minioną przeszłość, poprzez te duże i małe wydarzenia opowiedziane i dopełnione metodą koniektury i wspomożone imaginacją autora. Mojemu opowiadaniu będą towarzyszyły zdjęcia pochodzące z oryginalnych przedszkolnych kronik. Tak więc zacznijmy.

Jest zimny i chłodny grudzień 1956 r. Polskie Radio nadaje pierwszy odcinek powieści radiowej „Matysiakowie”, w kiosku z gazetami pojawia się pierwszy numer „Tygodnika Powszechnego” pod redakcją Jerzego Turowicza, na wolność zostaje wypuszczony z więzienia Prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński, w odległej Australii zakończyły się XVI -letnie igrzyska Olimpijskie, a najbardziej znaną i podziwianą kobietą ówczesnego świata jest amerykańska aktorka Marilyn Monroe, która w tym roku obchodzi swoje 30 urodziny. W kraju Rada Państwa przyjmuję uchwałę o powołaniu ZOMO (Zmotoryzowanych Obwodów Milicji Obywatelskiej), a na czele rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stoi premier Józef Cyrankiewicz. W tym czasie w robotniczo przemysłowym Zabrzu znanym z przodownictwa pracy, gdzie funkcję prezydenta sprawuje Rufin Suchoń na peryferiach nowo wybudowanego osiedla nazywanego nazwiskiem wielkiego malarza Jana Matejki na końcu wybrukowanej kostką ulicy Reymonta staje wybudowane nowoczesne murowane dwukondygnacyjne przedszkole z tarasem i zaopatrzone na wypadek wojny w podziemny schron. Cały obiekt wybudowany jest w duchu modernizmu wpisującego się w socjalistyczne treści.

Pierwszy personel zarządzający przedszkolem liczył 15 osób i składał się z samych pań określanych wówczas jako „obywatelki” skromnie ubrane w ciemnej fartuchy zdobione białymi kołnierzykami. Kierowniczą przedszkola zostaje obywatelka Teresa Tomecka. Pierwsze dzieci, które znalazły się w przedszkolu w naturalny sposób były „wymieszane” czyli lokalne - miejscowe z przyjezdnymi dziećmi. Co najmniej połowa z nich posługiwała się językiem niemieckim, postali gwarą śląską oraz językiem polskim.

Początki nie były łatwe dzieci jak dzieci, ale jak zapisano w kronice trzeba było również wychować ich rodziców dla których przedszkole traktowali jako przechowalnie, a nie placówkę wychowawczą. Od początku powstania przedszkole było ulubionym miejscem ówczesnej lokalnej prasy „Głosu Zabrze”, która często o tej placówce pisała określając ją jako najbardziej nowoczesną, komfortową, dobrze wyposażoną w zabawki, że wszystkich jakie w mieście się znajdowały. Z zachowanych zapisków w 1960 roku dyrekcja chwaliła się, że w ciągu prawie czterech lat wychowuje dzieci w duchu świeckości, a za swój sukces uznaje pozbycie się u dzieci i ich rodziców posługiwanie się językiem niemieckim i gwarą.

W 1960 roku przedszkole otrzymuje od władz miasta Zabrze za swoje pedagogiczne osiągnięcia „super” jak na owe czasy nowoczesny sprzęt w postaci adapteru, magnetofonu, pianina oraz akordeonu. Latem na tyłach przedszkola po czterech latach cierpliwego czekania zostaje oddany do użytku przedszkolny ogród z placem zabaw. Na tym placu zabaw w 1966 roku zostaje wykonane z piasku, kamieni i roślin godło Polski, które jest elementem uczczenia przez przedszkole Tysiąclecia Państwa Polskiego. Przy godle dzieci pełniły honorowe warty, a najstarsza grupa w jednej z salek urządziła kawiarnię do której zaprosiła na poczęstunek ich najmłodszych kolegów i koleżanki. W okresie przerwy wakacyjnej roku 1966 przedszkole przeszło swój pierwszy remont. Poszczególne pomieszczenia zostały pomalowane każde innym kolorem co jak na owe czasy było innowacyjne i wzbudziło wielki entuzjazm szczególnie u rodziców.

W ramach kontunuowania krzewienia uczuć patriotycznych zapraszano do przedszkola w dniu ich świętą pana Milicjanta, Żołnierza Ludowego Wojska Polskiego czy Górnika. Stałym punktem przedszkolnych uroczystości był dzień nauczyciela oraz noworoczna choinkowa zabawa połączona ze spotkaniem z Dziadkiem Mrozem, którą organizował Miejski Komitet PZPR organizując ją w wynajętym Domu Muzyki i Tańca.

W wigilie święta 1 Maja na terenie przedszkola odbyła się specjalna uroczysta akademia zakończona barwnym pochodem wraz z rodzicami wokół przedszkola. W czerwcu 1967 r. lokalna gazeta „Głos Zabrza” zamieścił list otwarty napisany przez trzydziestu autorów – matek adresowany do grona pań nauczycielek z tej placówki w podziękowaniu za wspaniałą prace wychowawczą wobec ich dzieci, które skończyły swoją przedszkolną przygodę m.in. w liście napisano, że przedszkole przez lata było dla ich dzieci drugim ważnym domem. Warto dodać, że w dniu nauczyciela co roku listonosz przynosił „worek” wypełniony listami z wypisanymi gratulacjami adresowanymi dla grona nauczycielskiego tej placówki m.in. od dyrekcji Śląskiego Przedsiębiorstwa Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych Mostostal, dowództwa pobliskiej jednostki wojskowej czy zabrzańskich szkół podstawowych oraz Miejskiego Frontu Jedności Narodowej. Od roku 1969 przedszkole zyskało stałego patrona którym został zabrzański Mostostal, który od tego momentu czuwał nad wszystkim co związane było z pracami remontowymi i wyposażeniem placówki po fundowanie upominków dla dzieci.

W 1970 roku przedszkolne statystyki odnotowały że do placówki uczęszczało 140 dzieci. W pod koniec października 1975 r. dzieci z przedszkola napisały list skierowany do zabrzanina zwycięscy IX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina – zabrzanina z urodzenia Krystiana Zimermana z gratulacjami oraz zaproszeniem do odwiedzin ich przedszkola. Końcówka lat 70-tych i początek lat 80 -tych to czas kiedy następuje widoczna indoktrynacja czyli proces wykorzystujący propagandę w celu wpajania określonych [ideologii](https://pl.wikipedia.org/wiki/Ideologia), poglądów lub przekonań co również dotyczyło dzieci przedszkolnych.

Z zachowanych z tych lat kronik dowiadujemy się o listopadowych wycieczkach w „święto zmarłych” na cmentarz żołnierzy radzieckich i wysłuchiwaniu opowiadania tragicznym losie żołnierza niejakiego Saszy, albo odwiedzin cmentarza komunalnego w celu poznania czym jest „ludzka pamięć” o ważnych wydarzeniach i ludziach.

W przedszkolu obchodzono uroczyście 60 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W nagrodę dzieci w tym dniu uczestniczyły razem z rodzicami w pokazie bajek rosyjskich w jednym z zabrzańskich kin.

28 września 1978 r. do przedszkola wkroczyło nowe święto – Dzień Chłopca. Jak napisano w kronice” od rana we wszystkich grupach można było zauważyć żywe poruszenie wśród dziewczynek. Oprócz słodkiego prezentu który otrzymali wszyscy chłopcy dziewczynki chóralnie złożyły im życzenia 100 lat.

Z okazji 1 Maja (1979 r.) ówczesna Pani Dyrektor wraz delegacją dzieci udała się do Miejskiego Komitetu PZPR, aby złożyć życzenia i wpisać się do księgi pamiątkowej z pierwszo majowym pozdrowieniem. W 1979 r. do przedszkola przybyła osobiście Pani redaktor naczelna gazety Głosu Zabrze, aby dzieciom opowiedzieć o pracy dziennikarza i tym jak powstaje gazeta. W 1979 dzieci uczestniczyły w czynie społecznym pod hasłem „ Moje drzewko” i na pobliskim osiedlu zasadzali drzewa i krzewy. W lutym 1980 r najstarsze dzieci uczciły obrady VIII zjazdu PZPR uroczystym apelem w odpowiednio udekorowanej sali barwami narodowymi. Podczas uroczystości akcentowano dzieciom jak ważny to był zjazd i jakie podjęto tam decyzje.

W marcu 1980 r. przeprowadzono zajęcia związane z znaczeniem powszechnego głosowania, aby zachęcić dzieci do pójścia wraz z rodzicami do urny wyborczych i zagłosowaniu, co miało stanowić dla nich ważne przeżycie.

Na 1 Maja delegacja Dyrekcji wraz z dziećmi kolejny raz udawała się do Miejskiego Komitetu PZPR w celu złożenia życzeń oraz raportu z poczynionych zobowiązań 1 majowych. Dzieci składały pisemne życzenia dla działaczek ruchu robotniczego pracujących w przedszkolu. Również na uwagę zasługuje udział dzieci z tego przedszkola w święcie Trybuny Robotniczej (ówczesnej gazety Wojewódzkiej PZPR), które odbyły się w auli Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu zbiorowym ślubem pięciu górniczych par, którym towarzyszyły dzieci z przedszkola ubrane w stroje ludowe. Po uroczystości wszyscy wspólnie złożyli kwiaty pod pomnikiem przodownika pracy socjalistycznej Wincentego Pstrowskiego.

W 1982 r. a dokładnie 19 lutego w przedszkolu obchodzono urodziny „Misia Uszatka”, co miał oklapnięte lewe uszko. był tort, piosenki i specjalnie z tej okazji przygotowany dla misia i dzieci deser. Miś Uszatek był bohaterem popularnym wśród dzieci w wieku przedszkolnym dzieci łatwo identyfikowały się z Uszatkiem, bo z jednej strony przypominał on pluszową zabawkę, a z drugiej strony był poważnym partnerem, kolegą z przedszkola.

Na dodatek okazał się bohaterem na wskroś współczesnym, nie tylko w zachowaniu czy języku, ale i w ubiorze. Dodam że urodziny Misia do dziś są jeszcze obchodzone w niektórych przedszkolach w Polsce, a w tamtych czasach latach 80- tych bajka animowana o Misiu Uszatku była drugą najpopularniejszą w Polsce bajką po Bolku i Lolku. W latach osiemdziesiątych w tej placówce rozpocznie swoją działalność przedszkolna sekcja sportowa składająca się z chłopców i dziewczyn nad którą opiekę będzie sprawować Klub Sportowy Górnik Zabrze.

Szanowni Państwo wracając do starych przedszkolnych kronik to one kończą się w sposób drastyczny i dosłowny w czerwcu 1983 r. poprzez wyrwane kartki na których prawdopodobnie coś było zapisane. Następne strony są jak rzymska „tabula rasa” puste, niezapisane czy to symboliczny znak czasu ?… Dwadzieścia jeden dni później uchwałą Rady Państwa zostanie zniesiony oficjalnie Stan Wojenny w Polsce, w sklepach muzycznych pojawi się debiutancki album zespołu Lady Pank, a władze miasta Zabrze podpiszą umowę o współpracy i partnerstwie z miastem Sangerhausen leżącym w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Do przedszkola nr 1 mimo tych wielu ważnych zmian rodzice wciąż będą posyłać swoje dzieci.

Po wielu latach przerwy już w nowej rzeczywistości, gospodarczej, politycznej i kulturalnej po 1989 r. przedszkolne kroniki ponownie zostaną wznowione i będą gromadzić, zapisywać wszystko to co przedszkolnego życia się dotyczy, ale to już Szanowni Państwo opowieść na następne setne urodziny przedszkola.

**Dariusz Walerjański**

Historyk, Przewodniczący Komisji Kultury i Dziedzictwa Rada Miasta Zabrze,

Napisane w Zabrzu w listopadzie 2016